

Sygn. akt I ACa 444/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wolczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

sprawy E. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

i sprawy I. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt I C 100/13,

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powodów : E. S. kwotę 50 000zł, I. W. kwotę 30 000zł oraz na rzecz S. S. kwotę 30 000zł. Należności te zostały zasądzone wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2014r., w pozostałej części Sąd powództwo oddalił oraz orzekło kosztach procesu, w tym o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu (...) M. K., kierując samochodem osobowym marki R. (...), o nr (...), jadąc ulicą (...) w C., potrącił przechodzącą na przejściu dla pieszych A. S., która w wyniku doznanych obrażeń zmarła na miejscu. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (OC), mocą umowy zawartej z pozwaną. Sprawca wypadku M. K. w czasie zdarzenia miał 19 lat. Przed wypadkiem zauważył nadjeżdżający pojazd, który nie miał włączonych świateł, dlatego zasygnalizował mu światłami ich włączenie. Następnie zauważył on osoby na przejściu dla pieszych, które - jego zdaniem - przebiegały. Rozpoczął hamowanie, lecz mimo to je potrącił. M. K. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 18 września 2013r., sygn. akt VII K 155/12, za przestępstwo z art. 177 § 2 kk, polegające na tym, że w dniu (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przekraczając dopuszczalną prędkość i zbliżając się do przejścia dla pieszych, nie ustąpił pierwszeństwa i dokonał potrącenia przechodzących przez przejście dla pieszych A. S. i L. M., w wyniku czego poszkodowane doznały obrażeń ciała, z czego A. S. śmiertelnych. Wyrok ten, na skutek zaskarżenia apelacją, został zmieniony przez Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 11 lutego 2014r., sygn. akt VII Ka 890/13, jedynie w zakresie orzeczonej kary grzywny.

Zmarła A. S. była żoną powoda E. S. i matką powodów I. W. i S. S.. Powódka I. W., w chwili śmierci swojej matki, miała 50 lat. Jej matka zmarła jako 72 - latka. Powódka od 30 lat nie mieszkała z rodzicami. Zawarła ona związek małżeński w 1982r. i urodziła dwie córki, które są obecnie w wieku 20 lat i 31 lat. Powódka rozwiodła się ze swoim małżonkiem. Zamieszkuje ona wspólnie ze swoją młodszą córką. Druga z córek powódki wyjechała poza granice kraju, gdzie podjęła pracę i zamieszkała. Powódka I. W. miała częsty kontakt z matką, widywała się z nią codziennie i codziennie rozmawiała z nią przez telefon. Traktowała swoją matkę jak przyjaciółkę. Poza tym spędzała z matką uroczystości i święta. Gdy razem z córką przyjeżdżała do matki, zamieszkującej w C., wspólnie wychodziły one na spacer. Po śmierci swojej matki powódka nie chodziła przez tydzień do pracy. Córka powódki, dostrzegła jak negatywny wpływ na powódkę miała śmierć jej matki. Pozostaje ona nadal w żałobie. Była na wizycie u psychologa by uporać się z przeżywanym cierpieniem .

Powód E. S. liczy obecnie 77 lat. Do czasu śmierci swojej żony A. S. prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe, przy czym to A. S. pełniła dominującą rolę w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w tym zajmowała się kwestiami finansowymi. Robiła ona zakupy, sprzątała dom i przygotowywała posiłki. Powód zajmował się paleniem w piecu i przynoszeniem węgla. Byli oni bardzo zgodnym małżeństwem. Przeżyli wspólnie blisko 50 lat. A. S. była osobą zdrową. Razem z E. S. chodziła na spacer. Powód nie skarżał się na swoje zdrowie. Wspólnie z nią odwiedzał dzieci oraz wnuki. Dnia (...) żona powoda wyszła na spacer, podczas gdy powód oglądał telewizję. Dowiedziawszy się o śmierci żony powód udał się na miejsce zdarzenia i przeżył szok, który wywołał u niego poczucie dezorientacji. Zdaniem wnuczki powoda nie pogodził się on ze śmiercią swojej żony i nie dostosował się do życia bez niej. Odwiedza on miejsce pochówku żony 26-go dnia każdego miesiąca oraz w każde święta. Prawie codziennie odwiedza on swoją córkę. Syna odwiedza raz w miesiącu .

Powód S. S. ma obecnie 51 lat, wyprowadził się od swoich rodziców w roku 1981 i zamieszkał w B., gdzie się ożenił. Ze związku małżeńskiego pochodzi dwoje dzieci, z czego jego syn liczy obecnie 31 lat, a córka ma 29 lat. Powód miał dobre relacje ze swoją matką. Spotykali się w weekendy i święta. Czasem matka powoda przyjeżdżała do niego w weekend, natomiast zawsze przyjeżdżała do niego w jego urodziny i imieniny. Był on zszokowany wiadomością o śmierci swojej matki. Zamierzał wspólnie z siostrą zorganizować przyjęcie z okazji 50 - lecia pożycia małżeńskiego rodziców. Po śmierci swojej matki nie korzystał z pomocy psychologa. Skarżył się swojej córce na bezsenność i stan zdenerwowania.

Jednakże śmierć matki nie wpłynęła negatywnie na jego relacje z ludźmi, jak i na pracę zawodową. Obecnie odwiedza on kilka razy w miesiącu grób matki. Dużym wsparciem dla niego po śmierci matki była jego najbliższa rodzina w osobach żony oraz dzieci.

U powodów I. W. i S. S. nie stwierdzono symptomów zespołu stresu pourazowego ani innych poważnych zaburzeń psychicznych, związanych z tragiczną śmiercią matki. Ujawniono przemijającą ostrą reakcję na stres, co stanowi typowe symptomy, związane z przeżywaną żałobą po utracie osoby bliskiej. Nie stwierdzono u nich stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wyniku śmierci matki, a doznali oni jedynie zmiany psychofizycznej oraz mieli istotne trudności w pełnieniu ról społecznych. Ich ukształtowana osobowość, optymalne zdolności adaptacyjne oraz skupienie się na rolach rodzinnych i zawodowych pozwoliły im powrócić do równowagi psychicznej. Aktualny stopień i charakter dolegliwości psychicznych powodów nie jest znaczny i nie zaburza w sposób istotny ich funkcjonowania. Zaadoptowali się oni do utraty matki, a poczucie pustki emocjonalnej i tęsknoty po śmierci osoby bliskiej jest u nich naturalne. Brak było podstaw dla biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii by określić jakikolwiek procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powodów.

Natomiast u powoda E. S. stwierdzono zaburzenia adaptacyjne oraz tzw. nieukończoną żałobę polegającą na nieprzeżyciu i nieprzepracowaniu emocji związanych z doznaną traumą. Zaburzenia te powstały w związku z silnie stresującym wydarzeniem i utrudniają mu społeczne przystosowanie oraz efektywne działanie. Przed śmiercią żony nie odczuwał on istotnych dolegliwości psychofizycznych, jakie aktualnie odczuwa. Aktualny stopień i charakter dolegliwości psychicznych powoda E. S. w przeciwieństwie do jego dzieci jest znaczny i zaburza w sposób istotny jego funkcjonowanie w życiu codziennym oraz wypełnianie ról społecznych. Dla przeżycia żałoby oraz przepracowania traumy związanej ze śmiercią żony, celowym byłoby podjęcie leczenia psychiatrycznego i intensywnej terapii, jednak z uwagi na stopień nasilenia objawów psychopatologicznych terapia ta może być długoterminowa. Biegli określili, iż w następstwie doznanej traumy psychicznej, mającej związek ze śmiercią żony, procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda wynosi 10 %. Ze względu na wiek powoda, jego silną więź z żoną oraz małe możliwości odnalezienia obszarów aktywności życiowej istnieje przeważające prawdopodobieństwo, iż nie powróci on do pełnej równowagi psychicznej po tak silnej traumie.

Powodowie I. W., S. S. i E. S., pismem datowanym na 29 czerwca 2012r. wezwali pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, w związku ze śmiertelnym wypadkiem komunikacyjnym A. S., w kwotach po 150 000 zł na rzecz każdego z powodów. Wezwanie to pozwany odebrał w dniu 9 lipca 2012r. Decyzją z dnia 7 września 2012r. pozwany przyznał powodom I. W. i S. S. zadośćuczynienie, na podstawie art. 446 § 4 kc, w kwotach po 5 000 zł. Przyznane powodowi E. S. zadośćuczynienie wynosiło 10 000 zł. Powodowie pismem z dnia 9 października 2012r. wezwali ostatecznie pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 145 000 zł na rzecz I. W. i S. S. oraz 140 000 zł na rzecz E. S.. Pozwany pismem z dnia 9 listopada 2012r. przyznał powodom dalsze zadośćuczynienie, w kwotach po 5 000 zł na rzecz powodów I. W. i S. S. oraz w kwocie 20 000 zł na rzecz powoda E. S.. Łącznie zadośćuczynienie wypłacone przez ubezpieczyciela powodom I. W. i S. S. wynosiło po 10 000 zł na każdą osobę, zaś suma zadośćuczynienia wypłacona powodowi E. S. wynosiła 30 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, iż powodowie żądali zapłaty zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną na skutek utraty najbliższego członka rodziny. Z uwagi na fakt, iż śmierć osoby najbliższej miała miejsce w dniu (...) do roszczeń powodów zastosowanie znajduje art. 446 § 4 kc, który wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten przewiduje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podał też Sąd, iż pozwany nie kwestionował samej zasady ponoszenia odpowiedzialności wobec powodów. Przyjając zatem Sąd, iż bezspornym pozostaje, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku komunikacyjnego ponosi odpowiedzialność z mocy art. 9 ust. 1 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, za ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej sprawcę szkody, wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu.

Następnie Sąd przyjął, iż dzieci i męża zmarłej należy zaliczyć się do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 kc, gdyż są to takie osoby, które łączyła silna więź emocjonalna ze zmarłą. Dzieci zmarłej przez wiele lat były wychowywane przez nią, a po opuszczeniu domu rodzinnego, zawiązana więź uczuciowa nie osłabła, co obrazowały częste kontakty. Więż powoda E. S. z żoną była widoczna w ciągu blisko pięćdziesięcioletniego zgodnego pożycia małżeńskiego.

Wywiódł następnie Sąd I instancji powołując się na orzecznictwo oraz literaturę fachową, iż wysokość zadośćuczynienia wynikająca z art. 446 § 4 kc jest wartością, której nie da się ściśle określić i jest ona uzależniona od rozmiaru krzywdy, do której doszło w konkretnym badanym przypadku. Rozmiar krzywdy z kolei może być określony przy pomocy takich wyznaczników jak rozmiar cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po stracie bliskiej osoby. Krzywdę zatem w tym kontekście stanowi uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, polegający na ujemnych przeżyciach, związanych z cierpieniem psychicznym. Biorąc pod uwagę te racje uznał Sąd, iż rozmiar krzywdy doznanej przez powodów różnił się między nimi, ze względu na różne okoliczności, które go kształtowały.

W ocenie Sądu Okręgowego powód A. S. odczuł niewątpliwie większy ból i doznał większego poczucia pustki oraz innych ujemnych przeżyć psychicznych po stracie zmarłej żony, aniżeli powodowie I. W. i S. S.. To bowiem powód A. S. jako mąż zmarłej, stale przebywał w towarzystwie swojej żony i przez prawie 50 lat dzielił z nią trudy dnia codziennego, przez co wytworzyła się między nimi szczególnie silna więź i poczucie wzajemnego uzależnienia, które dla powoda było tym silniejsze, iż jego żona osobiście zajmowała się wieloma kwestiami w gospodarstwie domowym. Powód chodził z żoną na spacer, jeździł z nią na wycieczki samochodowe i odwiedzał z nią wspólnie dzieci. Utrata tak bliskiej osoby wywołała u A. S. silny wstrząs psychiczny i poczucie rozpaczony oraz doprowadziła do powstania znacznego poczucia pustki w tej części życia, którą powód spędzał wspólnie z żoną. O rozmiarze negatywnych doznań psychicznych powoda świadczyły stwierdzone przez biegłych u niego objawy, w postaci zaburzeń adaptacyjnych oraz niezakończeniu reakcji żałoby, polegającym na nieprzeżyciu emocji związanych z doznaną traumą. Powód stale, co miesiąc w dacie śmierci żony odwiedza jej grób. Doznany przez niego wstrząs był na tyle znaczny, iż nadal zaburza w sposób istotny jego funkcjonowanie w życiu codziennym, a powód odczuwa więcej dolegliwości, w tym dotyczących zdrowia somatycznego. Przy ocenie rozmiaru krzywdy istotne znaczenie miał również dla Sądu ustalony przez biegłych procentowy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda, będący następstwem doznanej traumy psychicznej, wynikłej ze śmiercią żony, ustalony na 10 %. Powołał się też Sąd na to, iż biegli uznali, że doznana przez powoda trauma była na tyle silna, że występuje duże prawdopodobieństwo, iż nie powróci on do pełnej równowagi psychicznej, przy czym dostrzegli konieczność odbycia psychoterapii.

Natomiast, w przekonaniu Sądu Okręgowego, ujemne doznania psychiczne powodów I. W. i S. S. po utracie matki nie były tak znaczne jak ich ojca, bowiem powodowie ci wyprowadzili się z domu rodzinnego i założyli własne rodziny, wokół których skupiała się ich codzienna aktywność życiowa. Dostrzegł jednak Sąd, że powołani w sprawie biegli stwierdzili, iż powodowie ci przeżyli ostrą reakcję na stres, doznali zmiany psychofizycznej, mieli istotne trudności w pełnieniu ról społecznych oraz przeżywali okres żałoby, który obecnie się u nich zakończył. Powodowie ci powrócili do równowagi psychicznej i choć aktualnie występują u nich niewielkie dolegliwości psychiczne, związane z poczuciem pustki emocjonalnej i poczuciem tęsknoty, to stopień tych dolegliwości nie jest znaczny i nie zaburza w sposób istotny funkcjonowania powodów.

Przy ocenie stopnia krzywdy powodów I. W. i S. S. Sąd miał nadto na uwadze, częstotliwość ich kontaktów z matką, która określa rozmiar poczucia pustki po jej utracie. A. W. bardzo często odwiedzała swoją córkę w pracy, a nawet przynosiła jej posiłki. Z kolei powódka traktowała swoją matkę jak najlepszą przyjaciółkę. Przy ocenie bólu psychicznego wywołanego utratą A. S. nie małe znaczenie miał rodzaj więzi psychicznej łączącej ją z powodami I. W. i S. S.. Jednakże Sąd miał również na uwadze, iż powodowie ci choć stanowili najbliższą rodzinę zmarłej, zamieszkiwali osobno, w miejscowościach o kilka kilometrów oddalonych od miejsca zamieszkania ich matki. Dlatego poczucie pustki, będące następstwem jej śmierci nie było tak silne jak w przypadku powoda E. S..

Biorąc pod uwagę opisane okoliczności i przy przyjęciu, że podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do szkody był nieuzasadniony Sąd uznał, iż wypłacone powodom przez

pozwanego dotychczasowe kwoty zadośćuczynienia nie rekompensowały im w pełnym zakresie doznanej krzywdy. Zadośćuczynienie nie może przedstawiać wyłącznie symbolicznej wartości, lecz musi mieć pewną ekonomicznie odczuwalną wartość, z uwagi na jego kompensacyjną funkcję. Z tych przyczyn Sąd przyjął, iż zadośćuczynienie dla powodów : I. W. i S. S. winno wynosić po 40 000 zł, a dla powoda E. S. 80 000 zł. Z uwagi na dobrowolnie wypłacone przez pozwanego powodom S. S. i I. W. kwot po 10 000 zł, Sąd zasądził na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty po 30 000 zł. Natomiast w stosunku do powoda E. S. zasądzeniu podlegała kwota 50 000 zł ,gdyż jego roszczenie zostało przez pozwanego uwzględnione w zakresie kwoty 30 000 zł. Roszczenia powodów o zadośćuczynienie ponad te kwoty jako nadmierne i nieuzasadnione rozmiarem krzywdy zostały oddalone.

O roszczeniach odsetkowych od dochodzonych kwot zadośćuczynienia Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 kc, zasądzając od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe od poszczególnych kwot począwszy od dnia wydania wyroku.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał się na treść art.100 kpc i 102 kpc oraz art. 113 ust.1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz powodów kwot, a to na rzecz powoda E. S. do kwoty 20 000zł oraz pozostałych powodów do kwot po 10 000zł .Nadto skarżący zakwestionował rozstrzygnięcie o kosztach procesu wobec powoda S. S. i powódki I. W., domagając się zmiany wyroku w tej części poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2 400zł z tego tytułu. Pozwany zarzucił :

- a) naruszenie przez Sąd Okręgowy art.446 § 4 kc poprzez znaczne zawyżenie należnego powodom zadośćuczynienia,
- b) naruszenie przepisów prawa procesowego ,a to art.233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów poprzez nieprzypisanie należnego znaczenia okolicznościom faktycznym łagodzącym skutki doznanej przez powodów krzywdy tj. faktu , iż powodowie posiadają bliską rodzinę – dzieci ,rodzeństwo i otrzymywanego przez nich wsparcia,
- c) naruszenie art.102 kpc poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający nieobciążanie powodów I. W. i S. S. kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna, gdyż zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z wnioskami stron, a zebrany materiał ocenił stosownie do treści art. 233 § 1 kpc. Dokonane w ten sposób ustalenia faktyczne są właściwe i jako takie Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Podkreślić też należy, że autonomia sądu w zakresie oceny dowodów sprawia, że można ją podważyć wyjątkowo, a to wówczas, gdy pozostaje ona w rażącej sprzeczności z wynikami postępowania dowodowego lub zasadami logiki albo doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002r., II UKN 168/01). Takiej wadliwości nie wykazuje zaskarżone orzeczenie. Natomiast apelacja jakkolwiek stawia zarzut naruszenia przepisu procesowego tj.art.233 § 1 kpc to jednak jego uzasadnienie wskazuje, że w istocie zarzut ten dotyczy naruszenia przepisów prawa materialnego. Skarżący nie kwestionuje bowiem ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności faktycznych , skoro uważa ,iż Sąd nie nadał im właściwego znaczenia, co też wpłynęło - jego zdaniem - na zasądzenie zbyt wysokich sum tytułem należnego powodom zadośćuczynienia. Tak sformułowany zarzut jest zaś zarzutem naruszenia art.446 § 4 kc, który zresztą również został przez pozwanego wyartykułowany w apelacji. Zarzutu tego nie można jednak podzielić.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną szkodę zmierza do zaspokojenia szkody o charakterze niemajątkowym. Niedający się ściśle wymierzyć charakter owej krzywdy sprawia, że ustalenie stosownej sumy nastrocza trudności. Nie budzi wątpliwości jednakże to, że każda sprawa winna być rozpatrywana przez pryzmat indywidualnych okoliczności danego wypadku. W orzecznictwie wskazuje się również, że na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi

łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011r., I PK 145/10 oraz z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Zaprezentowane wyliczenie jest przykładowe, dla przyznania zadośćuczynienia nie jest też konieczne, aby wystąpiły wszystkie wymienione okoliczności. Różne także może być ich natężenie. Należy nadto mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, tak aby nie doszło do deprecjacji krzywdy, którą ma łagodzić. Ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia w wysokości : 80 000 złotych na rzecz powoda E. S. oraz po 40 000 złotych na rzecz powodów I. W. i S. S.(co przy uwzględnieniu wypłaconych przez pozwanego wcześniej kwot skutkowało zasądzeniem sum wskazanych w zaskarżonym wyroku) tym wymogom odpowiadają i jako takie nie mogą być uznane za wygórowane.

Uwzględnić należy, że powodów łączyły ze zmarłą nie tylko formalne więzi pokrewieństwa , ale i faktyczna bliska więź. Powód i A. S. byli na co dzień razem, wspólnie zamieszkiwali i gospodarowali , wspierając się nawzajem. Z uwagi na podeszły wiek powoda oraz wieloletnie zgodne pożycie, nagłe odejście współmałżonki ,bez wątpienia więc było dla powoda E. S. dużym ciosem i traumą. Rozmiar jego dolegliwości psychicznych, skutkujących nadto uszczerbkiem w sferze zdrowia psychicznego, był znaczny. Fakt zaś, że powód posiada dorosłe dzieci tylko w niewielkim stopniu może złagodzić jego krzywdę związaną z nagłym i przedwczesnym odejściem żony, skoro jego córka i syn wiodą swoje życie ,a to żona towarzyszyła mu w jego codziennym życiu. W tych okolicznościach ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w kwocie 80 000zł na rzecz powoda E. S. jest adekwatne do rozmiaru krzywdy i tym samym nie zachodzą przesłanki umożliwiające obniżenie tego świadczenia.

Podobnie brak jest podstaw , aby kwestionować wysokość zadośćuczynienia przyznanego na rzecz pozostałych powodów. Świadczenia im należne ustalone zostały w istotnie niższej kwocie, niż na rzecz męża zmarłej - powoda E. S.. W ten sposób uwzględnił Sąd Okręgowy, iż utrata matki przez powodów I. W. i S. S. nie spowodowała trwałych następstw w ich psychice. Uwzględnił także Sąd , że powodowie ci ,jakkolwiek zżyci z matką i mający z nią częsty kontakt to jednakże, w chwili gdy zginęła ona w wypadku, byli już od dawna samodzielni, zamieszkując oddzielnie z rodzinami, które sami założyli.

Resumując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, iż wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy we właściwy sposób ustalił rozmiar krzywdy każdego z powodów i tym samym należycie ustalił wysokość przysługujących im świadczeń. Zarzut naruszenia art.446 § 4 kc był zatem całkowicie chybiony. Tym bardziej jeżeli uwzględni się ,że odsetki za opóźnienie zostały zasądzone dopiero od daty wyrokowania, co w żaden sposób nie wpływa na podwyższenie ekonomicznego waloru przyznanych powodom świadczeń.

Nie znalazł również Sąd Apelacyjny podstaw do korygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zauważyć przy tym trzeba, że zarzuty apelacji w tym przedmiocie są niespójne z wnioskami. Skarżący zarzuca bowiem naruszenie art.102 kpc poprzez błędne przyjęcie, że zachodził wypadek szczególnie uzasadniony uzasadniający nieobciążanie kosztami procesu powodów I. W. i S. S., natomiast we wnioskach apelacyjnych domaga się jedynie zmiany orzeczenia o kosztach poprzez zasądzenie od powoda S. S. na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 400zł.

Niezależnie od tego wskazać jednak trzeba , że rozstrzygnięcie na podstawie art. 102 kpc ma charakter dyskrejonalny, a kontrola instancyjna w tym zakresie ograniczona jest do sytuacji gdy zastosowanie powołanego uregulowania nie zostało w ogóle uzasadnione bądź nastąpiło z rażącym naruszeniem reguł w nim przewidzianych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., sygn. akt IV Cz 136/10, LEX nr 785545 i z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt II Cz 105/12, LEX nr 1232763).Takiego zarzutu nie można zaś postawić orzeczeniu Sądu Okręgowego, co przesądza o bezzasadności tego zarzutu, skoro nadto Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, iż rodzaj dochodzonych roszczeń uzasadniał ,w okolicznościach sprawy , zastosowanie powołanego przepisu.

Z podanych przyczyn, dzielając w całości stanowisko Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny apelację oddalił z mocy art.385 kpc, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z jego wynikiem, po myśli art.98 kpc w zw. z art.108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz przy uwzględnieniu ,że każdy z powodów wytoczył odrębne powództwo, a sprawy

będące przedmiotem niniejszego postępowania były jedynie połączone przez Sąd Okręgowy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia w oparciu o art.219 kpc.